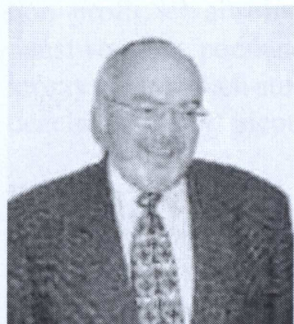


## Forum Akademickie 12/1999

*Równie szanse*



**Mam nadzieję, że ostateczny projekt ustawy będzie zorientowany na jakość procesu kształcenia, stworzy szanse rozwojowe dla wszystkich uczelni i nie będzie próbą obrony monopolu państwowego.**

**Krzysztof Pawłowski**

U

plywająca kadencja Konferencji Rektorów Uczelni Niepaństwowych, obejmująca lata 1998–99, była niezwykle ważna dla środowiska uczelni niepaństwowych. W 1997 r. liczba studentów w naszych uczelniach przekraczała nieco 200 tys., obecnie szacujemy ją na 400 tys. Uprawnienia do nadawania tytułu magistra miało 15 uczelni, dzisiaj już 30. Od roku Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego ma uprawnienia do nadawania stopnia doktora. We własne zaplecze materialne inwestuje dzisiaj blisko 30 uczelni. Nikt rozsądny nie kwestionuje już faktu, że uczelnie niepaństwowe stały się trwałą częścią systemu polskiego szkolnictwa wyższego.

### KONSOLIDACJA I ROZWÓJ

Jednym z celów, które postawiłem przed sobą dwa lata temu, była próba konsolidacji naszego środowiska i pokazania uczelni niepaństwowych jako istotnego czynnika rozwoju regionalnego. Dlatego kolejne konferencje i posiedzenia prezydium organizowaliśmy poza Warszawą, chcąc poznać najszybciej rozwijające się uczelnie w kraju. Symbolicznym uwieńczeniem naszego wspólnego sukcesu jest werdykt Kapituły Nagrody za Inicjatywę Obywatelską Dziesięciolecia 1989–99 Pro Publico Bono. Znakomite grono członków Kapituły Nagrody, ustanowionej przez premiera Jerzego Buzka, spośród 141 zgłoszonych inicjatyw wybrało do nagrody głównej dwie – obie związane z edukacją: WSB–NLU w Nowym Sączu oraz stowarzyszenie Przymierze Rodzin, prowadzące m.in. liceum prywatne w Warszawie.

KRUN doprowadził do częściowej konsolidacji środowiska uczelni niepaństwowych oraz do wzrostu prestiżu naszych uczelni. Wybory do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego pokazały jaką siłą jesteśmy, gdy działamy wspólnie i w sposób zorganizowany. Mam nadzieję, że w następnej kadencji KRUN nastąpi dalsze zacieśnienie współpracy.

### USTAWA WIDMO

A problemów nie brakuje. Najwięcej czasu i energii zabrała nam nowa ustawa o szkolnictwie wyższym. Nie potrafię już policzyć, ile projektów opiniowałem. Obawiam się, że nowe prawo o szkolnictwie wyższym może stać się straszącym posłów i senatorów „widmem parlamentarnym”.

Na zwołanym 3 listopada 1999 r. posiedzeniu Konwentu Rektorów Uczelni Niepaństwowych, będącego organem doradczym ministra edukacji, przedstawiono kolejny projekt ustawy. W tej sprawie Konwent przyjął wspólne stanowisko, przekazane ministrowi Handkemu. Chciałbym zwrócić uwagę na najważniejsze sprawy poruszone w naszej opinii.

Jak we wszystkich poprzednich projektach z uporem wprowadzany jest podział uczelni na publiczne i niepubliczne. Uważamy to za błędne i szkodliwe. Nasze uczelnie różnią się od państwowych głównie tym, że nie otrzymują dotacji budżetowych. Wszystkie są instytucjami non-profit, ich absolwenci otrzymują takie same dyplomy jak absolwenci uczelni państwowych, poddane są tym samym przepisom prawnym, dostępne są dla wszystkich, którzy chcą w nich studiować i spełniają wymogi ustawowe (tzn. zdali maturę). Określenie uczelnia (szkoła) niepubliczna wyraźnie sugeruje brak powszechności.

Konwent opowiedział się zdecydowanie za wprowadzeniem powszechnej akredytacji, upatrując w niej ważny element pomiaru jakości kształcenia, a przynajmniej spełnienia minimalnych standardów edukacyjnych. Dlatego uważamy za groźne dla całego systemu wyłączenie spod obowiązku akredytacji (a także obowiązku uzyskania zgody MEN i AKA dla tworzenia filii i wydziałów zamiejscowych) uczelni uniwersyteckich. Zwracamy uwagę ministra, że nawet najlepsze uczelnie mają słabe wydziały i trudno oczekiwać, by miano je zamykać decyzją własnych senatów. Brak powszechności może spowodować powszechnie rozmywanie bądź wręcz obchodzenie prawa.

Nasza opinia w sprawie akredytacji jest jeszcze bardziej zdecydowana. Nikt bardziej niż szkoły niepaństwowe nie potrzebuje akredytacji, gdyż obieguwa fama oskarża nasze szkoły o niski poziom. Wprowadzenie powszechnej akredytacji i konsekwentnej egzekucji przez MEN postanowień AKA oczyści atmosferę w polskim szkolnictwie wyższym.

Po raz kolejny zwracamy uwagę na nieprzewidywalne skutki ustawowego określenia podstawowego miejsca pracy i liczenia samodzielnych pracowników naukowych do uprawnień tylko w jednej uczelni. Oczywiście, wprowadzenie zasady jednoetatowości z dnia na dzień spowoduje zamknięcie kilkudziesięciu słabszych (materialnie) szkół niepaństwowych, ale zdeterminowani założyciele innych uczelni wykupią profesorów z uczelni państwowych, powodując także zamknięcie wielu ich wydziałów. A co stanie się ze studentami?

Mam nadzieję, że ostateczny projekt ustawy będzie zorientowany na jakość procesu kształcenia, stworzy szanse rozwojowe dla wszystkich uczelni i nie będzie próbą obrony monopolu państwowego.

Na koniec mocno spóźnione, ale niezwykle serdeczne gratulacje dla nowego dyrektora Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego MEN Tadeusza Popłonkowskiego. Jest on wielkiej klasy fachowcem i niezwykle cieszy nas fakt docenienia go przez ministra.

Wybory prezydium i nowego przewodniczącego, zgodnie z decyzją Prezydium KRUN, odbędą się 4 lutego 2000 r.